



Autobiografia. Literatura. Kultura. Media  
nr 1 (16) 2021 | s. 21–38  
ISSN (print) 2353-8694  
ISSN (online) 2719-4361  
DOI: 10.18276/au.2021.1.16-02



## TEORIE

DARIUSZ ŚNIEŻKO\*  
Uniwersytet Szczeciński

# Chronopoetyka (zwłaszcza dawna) i jej przekładnie

### Streszczenie

Tematem artykułu są perspektywy chronopoetyki w ujęciu literaturoznawczym, rozumianej zarazem jako jeden z rejonów teorii i poetyki kulturowej, ze szczególnym wyeksponowaniem miar czasu i mechaniki zegarowej – głównie w odniesieniu do dziedzictwa epoki wczesnonowożytnej. Poruszone zostały m.in. następujące zagadnienia: termin „chronopoetyka” w polu terminologicznym, mechanika zegarowa jako czynnik rozwoju wczesnej nowożytności, zegar i zegarek w świecie przedstawionym, metaforyka zegara, miary zegarowe jako moduły kompozycyjne, inskrypcje na zegarkach i ich horyzonty badawcze.

### Słowa kluczowe

chronopoetyka, miary czasu, zegar/zegarek mechaniczny, wczesna nowożytność

### 1.

Tytułowa formuła – chronopoetyka – nasuwa oczywiste skojarzenia z tymi sektorami kulturowej teorii literatury, których etykiety zostały skomponowane (w ciągu ostatniej dekady) według identycznego, rozpoznawalnego szablonu, czyli z geopoetyką, zoopoetyką, ekokrytyką,

---

\* Kontakt z autorem: [dariusz.sniezko@usz.edu.pl](mailto:dariusz.sniezko@usz.edu.pl); ORCID: 0000-0003-0247-9900.

somato-poetyką, etno-poetyką, antropo-poetyką, topo-poetyką, mito-poetyką<sup>1</sup>. Można by więc w niniejszej inicjatywie nazewniczej rozpoznać gest zajęcia wolnego miejsca w polu terminologicznym zorganizowanym przez ten szablon. W rzeczy samej kwerenda internetowa nie ujawnia – jak dotąd – literaturoznawczych zastosowań terminu w języku polskim; nie mówiąc już o tym, że edytor tekstu formę tę konsekwentnie oznacza jako błędną. Z zastosowań zagranicznych wymienić można chronopoetykę jako interpretacyjną nazwę dla temporalnej gry prowadzonej przez bohaterów powieści Lutz Seilera *Kruso* – posłużyła się tą nazwą Anne Fuchs<sup>2</sup>; termin został też okazjonalnie użyty w charakterystyce powieści Władimira Nabokowa<sup>3</sup>. Wreszcie najobszerniejszym – również w wymiarze problemowym – zaangażowaniem nazwy w dociekania nad literaturą jest studium Michaiła Pekelisa i Siergieja Antipowa *Rozważania o poezji. Chronopoetyka*<sup>4</sup>. Mowa w nim m.in. o Platonie, Plotynie, Arystotelesie, Kancie, Eklezjasteszce i Puszkynie, o poezji jako wiecznym demiurgu, o przestrzeni poetyckiej jako realnym wymiarze wieczności, o poetyckich wirach czasowych. A także o tym, że Arystoteles odrzucił poglądy Plotyna (s. 41), co samo w sobie wydaje się osobliwym zawirowaniem chronologicznym. W szerszym zakresie termin ten (wraz z pochodnymi) odnoszony bywa do zagadnień medioznawstwa<sup>5</sup>, dokonań artystycznych w dziedzinie sztuk przedstawiających<sup>6</sup>, tekstów wedyjskich rozpoznanych jako chronometryczne oprogramowanie do kontroli mózgu<sup>7</sup>.

W praktyce teoretycznoliterackiej na ogół zakłada się, że wspomniany szablon – poetyka z pozaliterackimi ekstensjami – jest odpowiedzią na domniemany izolacjonizm tradycyjnie (strukturalistycznie) pojmowanej poetyki, odpowiedzią zmierzającą do zdania sprawy

<sup>1</sup> Zob. Piotr Prachnio, „Notatki o »specjalizacji« poetyk”, *Topos* 1 (2018): 75–86.

<sup>2</sup> Anne Fuchs, „Life as Robinsonade. Reflections on the Chronopoetics of Lutz Seiler’s *Kruso*”, *Oxford German Studies* 46 (2017), 4: 416–427, dostęp 1.09.2021, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/00787191.2017.1370187>.

<sup>3</sup> Gennady Barabtarlo, ed., *Insomniac Dreams. Experiments with Time by Vladimir Nabokov* (Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2018), 160.

<sup>4</sup> Mikhail A. Pekelis, Serghei S. Antipov, *Razмышleniya o poezii. Hronopoetika*, chast 3, dostęp 1.09.2021, <https://cyberleninka.ru/article/n/razмышleniya-o-poezii-hronopoetika-chast-iii/viewer>.

<sup>5</sup> Wolfgang Ernst, *Chronopoetics. The Temporal Being and Operativity of Technological Media*, transl. Anthony Enns (London–New York: Rowman & Littlefield, 2016); zob. także: Nora Ramtke, „Zeitschrift und Zeitgeschichte. Die Zeiten (1805–1820) als chronopoetisches Archiv ihrer Gegenwart”, *Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur* 45 (2020), 1: 112–134, dostęp 1.09.2021, <https://www.degruyter.com/document/doi/10.1515/iasl-2020-0007/html> (korzystałem z abstraktu w języku angielskim).

<sup>6</sup> Olivier Leroi, *Chronopoétique* (Arles: Actes Sud, 2016), dostęp 31.08.2021, <https://www.actes-sud.fr/catalogue/chronopoetique>.

<sup>7</sup> Mikhail I. Mikhailov, Nathalia S. Mikhailova, *Key to the Vedas, Part I: Integral Hermeneutics* (Minsk–Vilnius–St. Petersburg: Nevsky Prospect, 2005).

z wielorakich uwikłań literatury w uniwersum dyskursywnym. Nie wchodząc bliżej w szeroko już opisywaną charakterystykę tego stanu rzeczy, warto może zaznaczyć, że to wysupływanie poetyki z gorsetu literackości przypomina, do pewnego przynajmniej stopnia, o jej pierwotnym, antycznym pojmowaniu jako powołania czegoś z niebytu do bytu (Platon *Uczta*, 205 b), a także – w skojarzeniu z *techne* – wytworzenia czegoś według reguł, również (to już za Arystotelesem) utworu poetyckiego. Nietrudno zarazem zauważyć, że te wyjścia ku różnym kulturowym kontekstom są rezultatem inicjatyw literaturoznawczych i rozszerzając zasięg literaturoznawstwa – zasadniczo nie przekraczają jego granic. Nie mniej wyraźnie przedstawia się zaplecze problemowe tych inicjatyw, czyli klasyczny dziś repertuar zagadnień takich jak czas, przestrzeń, ciało, zwierzęta, natura – w literaturze. Nowe podejście miałyby natomiast polegać na przeniesieniu akcentu z „obrazowania” czy „utrwalenia” na reprezentacje, interakcje i praktyki. Nie zrywając, jak sądzę, kontaktu z tradycją badań tematologicznych, horyzont „nowych poetyk” otwiera je nie tylko na transdyscyplinarność, lecz także na etyczne, polityczne wymiary literatury i – nie w mniejszym stopniu – literaturoznawstwa.

## 2.

Chronopoetyka – w punkcie wyjścia dla możliwych rozwinięć i dopowiedzeń, i w takim ujęciu, jakie wydaje mi się teraz najbardziej obiecujące – mogłaby być rozumiana jako badawcze uruchomienie wielokierunkowych i wzajemnych odniesień pomiędzy historycznymi praktykami tekstowymi a kulturowymi problematyzacjami czasu<sup>8</sup>. Na historyczne praktyki tekstowe składają się nie tylko te przekazy, które w dzisiejszym języku nazywamy literaturą i którym oko literaturoznawcy przygląda się ze szczególną uwagą (obserwując np. wymiary czasowe układów komunikacyjnych, narracyjnych, fabularnych, wersyfikacyjnych), lecz także, co oczywiste, wielogatunkowa przestrzeń wypełniona piśmiennictwem historycznym, kalendarzami, encyklopediami (jednym ze staropolskich przykładów zajmuje się w tym zeszycie Joanna Partyka), podręcznikami, modlitewnikami (czas mierzy się również pacierzami), regułami zakonnymi, prasą, dziennikami czynności służbowych i innymi formami użytkowymi, których nie da się tu odpowiedzialnie skompletować. Pisarstwo bio- i autobiograficzne – ale przecież nie tylko ono – wydobywa znaczenie zegarka dla rekonstrukcji osobistych nawyków i reżimów czasowych (o nich m.in. traktuje artykuł Adama Poprawy), kieruje też uwagę

---

<sup>8</sup> Chronopoetykę jako perspektywę literaturoznawstwa kulturowego rozważam też w artykule „Zegar mechaniczny: wczesnonowożytne wspólnoty komunikacyjne i chronopoetyka”, w: *Wspólnota. Formy – historie – horyzonty*, red. Marcin Telicki i in. (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2021), 57–70.

w stronę poetologii pamięci<sup>9</sup>. A wszystko to na skali od formatów makro (np. kronika Wincentego z Beauvais) do formatów mikro (np. sentencja grawerowana na kopercie zegarka), od powieści rzeki do krótkich wypowiedzi lirycznych (subtelne ustroje czasowe dwóch z nich rozważa Piotr Bogalecki). Dlatego, rezygnując z nierealistycznych ambicji, by nakreślić tu mapę wszystkich możliwych prowincji chronopoetyki i kierunków jej zaciekawień<sup>10</sup>, ograniczę się do wstępnego rozpoznania jednego z wątków, czyli miar czasu, przy czym za miary będę uważał jednostki podziału na ekwiwalentne odcinki według jednolitego kryterium, jak również techniki pomiaru.

Mowa o chronometrii w ujęciu kulturowym, czyli, po pierwsze, o miarach wprost zależnych od cyklu przyrodniczego dostępnego w bezpośrednim doświadczeniu (różne formy czasu agrarnego, „barbarzyńskiego” itp.), po drugie zaś o segmentacji względnie niezależnej, która dzieli cykl naturalny (np. dobowy) na krótsze odcinki (godziny). Jest to już podział matematyczny, o rozmaitym zresztą stopniu precyzji: poczynając od świecy z podziałką (można coś takiego zobaczyć w Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie), a skończywszy na wyrafinowanych zegarach słonecznych. Również zegar mechaniczny, którego przewaga nad słonecznym polegała na oznaczaniu czasu także w dni pochmurne i w godzinach nocnych, zależny był przecież od czasu lokalnego: początkowo synchronizowany po prostu ze wskazaniem gnomonu, później uzgadniany z danymi, jakich dostarczały obserwatoria astronomiczne. O tym, jaki chaos panował pod tym względem – zwłaszcza w naszej części Europy – jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, informuje w niniejszym numerze studium Wojciecha Tomasika. Dopiero bowiem zwiększenie prędkości podróżowania wymusiło nałożenie na siatkę równoleżnikową standardowych stref czasowych (w ich granicach różnice między czasami lokalnymi były już ignorowane), wskazało też na praktyczne, codzienne znaczenie precyzji i niezawodności mechanizmu zegarowego. Chociaż czasomierze słoneczne (w dawnym piśmiennictwie zwane często kompasami) cieszyły się powodzeniem jeszcze w ciągu kolejnych stuleci po średniowiecznym debiucie zegara mechanicznego<sup>11</sup>, to historia kultury nowożytnej ma powody, by właśnie werk zegarowy wyróżniać jako jeden z założycielskich dla niej wynalazków – obok prochu strzelniczego, druku i busoli morskiej. Wskazywano już

<sup>9</sup> Temat ten był także przedmiotem uwagi szczecińskiego środowiska i zaprzyjaźnionych badaczy, zob. Dariusz Śnieżko, red., *Poetologie pamięci* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US, 2011).

<sup>10</sup> Uwagę zwraca *Chronometr*, szeroko zakreślony projekt Jana Zielińskiego, realizowany cyklicznie na łamach „Załącznika Kulturoznawczego” od 2015 roku.

<sup>11</sup> Na przykład kieszonkowy gnomon jest rekwizytem *Rozmów Artaksesa i Ewandra* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, a bohaterów tego dialogu stać było przecież na luksus zegarka nakręcanego.

zresztą na ich synergiczny układ<sup>12</sup>: instrumentami nawigacyjnymi były nie tylko busole, lecz także coraz dokładniejsze zegary pokładowe. Rozważano też powiązania mechaniki zegarowej z drukiem i – bardzo już ostrożnie – z ruchem protestanckim<sup>13</sup>.

O znaczeniu idei mechanicznego zliczania czasu dla przemian cywilizacyjnych powiedziano już zatem, i nadal można powiedzieć niemało; dla nas szczególnie obiecująco przedstawiają się literackie reakcje na te przemiany. W niniejszym zeszycie Tadeusz Sławek pisze m.in. o zestrojeniu racjonalności struktury społecznej z racjonalnością mechanizmu zegarowego, podążając śladem artystycznych odgłosów – narracyjnych i poetyckich; Benedict Anderson (powołując się na Waltera Benjamina) wskazuje z kolei, że mechaniczna chronometria zreorganizowała porządek dzieła fabularnego. Wizja „jednorodnego, pustego czasu” uwalnia go od jakościowego wymiaru prefiguracji i wypełnienia, co miało zasadnicze znaczenie także dla konstrukcji czasu powieściowego. „To właśnie – pisze Anderson – że wszystkie te czynności przebiegają w tym samym czasie mierzonym przez zegary i kalendarze, choć postacie działające mogą nic o sobie nie wiedzieć, świadczy o nowości tego świata wyobrazonego, stworzonego w umysłach czytelników przez autora powieści”<sup>14</sup>. Skoro jednak nie można pisać o wszystkim (miary czasu są tematem bezmiernym), następne punkty rekonesansu ograniczę do reprezentacji staropolskich.

### 3.

Zegar/zegarek w piśmiennictwie dawnym jest tylko jednym z zagadnień chronopoetyki (w jej historycznej odmianie), ale otwierającym kilka perspektyw. Można by je ułożyć na skali zakresu: od widoków na rozległe konteksty cywilizacyjne po szczegółowe rozwiązania w zakresie dzieła literackiego czy paraliterackiego. O zegarze jako wynalazku zapowiadającym wczesną nowożytność już wspomniałem. Warte uwagi byłyby odniesienia tego ściśle z astronomią powiązanego instrumentu do zachodzących w Europie zmian w naukowym obrazie świata. W sarmackiej Rzeczypospolitej paradygmat heliocentryczny niewiele zdołał do siebie przekonać. A przecież z konieczności (zgoda, w różnym stopniu uświadamianej) czym innym był zegarek dla użytkownika trwającego przy wizji geocentrycznej, a czym innym dla umysłu, który przyjął do wiadomości skutki rewolucji kopernikańskiej. Czym innym dla

<sup>12</sup> Adam M. Cohen, *Shakespeare and Technology. Dramatizing Early Modern Technological Revolution* (New York: Pallgrave Macmillan, 2006), 127.

<sup>13</sup> Lars Boerner, Jared Rubin, Battista Severgnini, „A Time to Print, a Time to Reform”, *ESI Working Papers* 19-07 (2019): 6, dostęp 22.12.2020, [https://digitalcommons.chapman.edu/esi\\_working\\_papers/264](https://digitalcommons.chapman.edu/esi_working_papers/264).

<sup>14</sup> Benedict Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997), 37. Dziękuję Pawłowi Wolskiemu za zwrócenie uwagi na ten fragment książki.

posiadacza zadomowionego w przytulnym układzie siedmiu sfer niebieskich, a czym innym dla właściciela konfrontującego się z dwiema nieskończonościami Pascala i świadomego założeń mechaniki Newtona. Czym innym – nawet jeśli podobnie przedstawiano sobie jego użytkową wartość, obejmującą także walory artystyczne, prestiżowe, pamiątkowe czy tezauryzacyjne. Ale nawet i w tej dziedzinie musiały zachodzić różnice: Wacław Potocki – pisze u nas o nim Agnieszka Czechowicz – ostentacyjnie lekceważący astronomię, życie według zegarka kojarzył z zamachem na szlachecką wolność; w tym samym czasie kupiec londyński regularnie płacił kurierowi z Królewskiego Obserwatorium za aktualne dane synchronizacyjne<sup>15</sup>.

## 4.

Najbliższy tematologii wydaje się ten punkt widzenia na literacką chronometrię, który materiału upatruje w świecie przedstawionym utworu. Przede wszystkim chodziłoby tu o rzeczową obecność zegara/zegarka w granicach tego świata, przy czym nie interesują mnie teraz tryby i stopnie ewentualnego fingowania tej obecności (zakładam bowiem nieodkrywczo, że fikcja nie znosi funkcji informacyjnej, tylko przenosi ją na inny poziom). Najbardziej bezpośrednio obecność ta manifestuje się w konwencji ekfrazy, także mechanicznej (opis werku). Efektowny, obszerny przykład wydobyla niedawno z rękopisu Maria Barłowska<sup>16</sup>. W wersjach skromniejszych mniej lub bardziej ogólnikowe prezentacje zegarów pojawiały się np. w deskrypcjach miast (kronikarskich, dziennikarskich itp.) czy przewodnikach, jak w wierszowanym *Gościńcu* *abo krótkim opisanu Warszawy* Adama Jarzębskiego (1643):

Wieża rzadko gdzie widziana,  
Białą blachą przyodziana;  
Na niej zegar, dzwony srogie,  
Wielkie, brzmiące, barzo drogie<sup>17</sup>.

Niezależnie natomiast od wdrażanych konwencji i rangi motywu (od dłuższego fragmentu do wzmianki) czasomierze mechaniczne występują na ogół w roli regulatorów wspólnot:

<sup>15</sup> Alan Burdick, *Po co człowiekowi czas. Dociekania nie tylko naukowe*, tłum. Dariusz Rossowski, Marek Wolicki (Łódź: Wydawnictwo JK, 2019), 26.

<sup>16</sup> Maria Barłowska, „Stare i nowe – dwa nieznanne wiersze »na zegary«”, w: *W poszukiwaniu nowości*, red. Maria Barłowska, Marzena Walińska (Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2020), 128–147.

<sup>17</sup> Adam Jarzębski, *Gościńiec* *abo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. Władysław Tomkiewicz (Warszawa: PWN, 1974), 90; zob. też Zygmunt Dolczewski, „Zegary warszawskie według »Gościńca...« Adama Jarzębskiego”, w: *Dawne i nowsze zegary w Polsce*, red. Katarzyna Kluczajws (Toruń: Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 2009), 45–54.

miejskich, klasztornych, dworskich itp. W *Rozmowie Polaka z Włochem* Łukasza Górnickiego przybysz z Italii, zerknąwszy na zegar, wypomina Polakom brak punktualności<sup>18</sup>. Fragment ten, pozostający w luźnym, ale uchwytym kontakcie z konwencją *descriptio gentium*, zarazem sygnalizuje nieczęste (jak przypuszczam) w staropolszczyźnie ujęcie punktualności jako postulatu społecznej synchronizacji. Własne, w tym i przenośne, czasomierze uzupełnią ten postulat o napięcie pomiędzy indywidualizacją a unifikacją<sup>19</sup>: zegarek co prawda wyróżnia posiadacza, czasem również jako ceniony portretowy rekwizyt, ale podporządkowuje jego (i innych posiadaczy) aktywność oschłemu standardowi; tym ściślej, im większa jest dokładność czasomierzy będących w użytku. A można by ten fragment – chociaż nieco luźniej – powiązać z humanistycznym dążeniem do efektywnego gospodarowania czasem i jego precyzyjnej segmentacji, wyrażanym także przez rodzimych autorów: Mikołaja Reja, Sebastiana Fabiana Klonowica, Waława Potockiego.

Zarazem wspomniane wyżej napięcie pomiędzy tym, co osobnicze, i tym, co standardowe, spełniało się w przekornych protestach ciała przeciwko dyscyplinie zegara. Ciało rządzi się własnym „zegarem biologicznym”, czyli apetytem, pragnieniem, potrzebą rozrywki – w ujęciach Jana Kochanowskiego, Sebastiana Petrycego, Waława Potockiego, Jakuba Kazimierza Haura czy Hieronima Morsztyna. W przestrzeni relacji międzyludzkich i międzypaństwowych zegar przedstawiany był jako cenny podarunek (Jan Andrzej Morsztyn), pamiątka rodzinna (Potocki), dar dyplomatyczny (kronika Marcina Bielskiego), królewski prezent lub upominek od beznadziejnie zakochanego (Adam Naruszewicz), wreszcie jako bohater anegdoty (Potocki) i legendy (Haur) albo grubego rodzajowego konceptu (Potocki). Dzieje mechaniki zegarowej, od formatów makro (reprezentacyjne czasomierze ratuszowe czy kościelne) do formatów mikro (noszone blisko ciała, ale także wmontowywane w głowice rapierów Franciszka I czy w wachlarz królowej Bony), są jednocześnie historią biegnącą od stacjonarności do mobilności, czyli od miejskiego forum w kierunku przestrzeni prywatnych, od taktów wspólnoty ku rytmom intymności. Jest to zatem w nie mniejszym stopniu historia udomowienia i personalizacji: w drugiej połowie XVIII wieku coraz powszechniejszy zegarek bywa już towarzyszem, z którym można się (poetycko) porozumiewać, który coś pokazuje i coś opowiada<sup>20</sup>. Kończąc *Historię mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, Franciszek Karpiński pisze o swoim oszczędnym, szanującym przedmioty trybie życia i na dowód

<sup>18</sup> Łukasz Górnicki, *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, oprac. Kazimierz J. Turowski (Sanok: Nakład i druk Karola Pollaka, 1855), 39.

<sup>19</sup> Por. Burdick, *Po co człowiekowi czas*, 274.

<sup>20</sup> Zob. Tomasz Chachulski, „Zegarki księdza biskupa”, w: tegoż, *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019), 135.

wymienia (oprócz toaletki do golenia) ponadczterdziestoletni zegarek, idący coraz wolniej, jak starzejący się sługa<sup>21</sup>.

W szerszym zakresie tematykacji zegarów i zegarków zwraca uwagę podziw dla doskonałości mechanizmów: „kunszt nad kunsztami zegarmistrzowstwo [sic!]” – to nie tylko opinia cytowanego tu Błażeja Koźychowskiego, wpleciona tu zresztą w kontekst panegiryczny<sup>22</sup>. Wystarczy przypomnieć, że Gottfried W. Leibniz uważał werk zegarowy za paradygmat konstrukcji mechanicznych<sup>23</sup>. Jak wiadomo, wybitnym teoretykiem chronometrii mechanicznej był Adam Adamandy Kochański, autor głośnego traktatu *Mirabilia chronometrica*, opublikowanego jako część dzieła Gaspara Schotta pt. *Technica curiosa sive mirabilia artis* (1664). *Mirabilia* (dziwy, cuda) dobrze korespondują z aurą tajemniczości otaczającą warsztat zegarmistrza i finezję jego wytworów. Zegar to *machina machinarum*, ale nad sekretami mechaniki rozum może zapanować: „Dziwuję się subtelnym zegarkom, albo organkom póty, póki nie dojdziem przyczyn wewnętrznych” – pisał Piotr Skarga<sup>24</sup>. Trudniej dorównać wprawnemu rzemieślnikowi w pewnej sobie zręczności:

doskonałym zegarmistrzom [...] nie zadość byś się wydziwił, gdybyś widział jak niezgrabną a opaloną ręką, ni pewnie pieściłwyszum ujęciem, najsubtelniejsze zegarków kółka śmiało nazbyt obracają, po maluchnej sztuce rozbierają i rozkładają, potym rzкомо bez żadnej bacności i uwagi na sztukę porywczą ręką do pierwszego kształtu przywracają, co wszystko niewycwiczone w sztuce najdelikatniejszym nawet dotknięciem rozrzuciły i pomieszały prawdziwiej, niż należycie wyporządził<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Franciszek Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem, 1741–1822*, rkps, dostęp 10.09.2021, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/497061/edition/414869/content>.

<sup>22</sup> Koźychowski Błażej, *Hrabia na Tucznie Stanisław Tuczyński kasztelan gnieźniński, starosta powidzki, Fortuna i cnota, na świat cały zegar głośny i znaczny. Przy ostatniej życia senatorskiego wybijanej kazaniem pogrzebowym przez ks. Błażeja Franciszka Koźychowskiego Socjietatis] Jesu, kaznodzieję, ordynaryjusza poznańskiego. W Tucznie, roku którego Słońce Sprawiedliwości dziesięć liniami na zegarze wziętej natury ludzkiej ustąpiło niżej* (Poznań: Drukarnia Collegium Societatis Jesu, 1695), A2v.

<sup>23</sup> Matteo Favaretti Camposampiero, „Leibniz and the perfection of clocks”, *Society and Politics* 11 (2017), 2: 155–176, dostęp 11.09.2021, [https://www.academia.edu/35556737/LEIBNIZ\\_AND\\_THE\\_PERFECTION\\_OF\\_CLOCKS](https://www.academia.edu/35556737/LEIBNIZ_AND_THE_PERFECTION_OF_CLOCKS).

<sup>24</sup> Piotr Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, t. 1, wyd. Jan N. Bobrowicz (Lipsk: Księgarnia Zagraniczna, 1843), 63.

<sup>25</sup> Andrzej M. Fredro, *Monita politico-moralia. Przestrogi polityczno-obyczajowe*, tłum. Jan I. Jankowski, *Icon ingeniorum. Wizerunek umysłów i charakterów*, tłum. Ewa J. Głębińska (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 1999), 63.



Przypomina to tak cenione przez Łukasza Górnickiego „nizaczmienie” – niewymuszoną, swobodną biegłość, skrywającą lata cechowej cierpliwej praktyki. W epoce fascynacji ezoteryczną mechaniką *ars horologia* ekscytowała i monarchów: Rudolf II Habsburg z pasją kolekcjonował zegary, Zygmunt III Waza potrafił je własnoręcznie wykonać<sup>26</sup>.

5.

Granica świata przedstawionego (w jego rzeczowym, przestrzennym aspekcie) otwierałaby widok na tę domenę chrono-poetyki, która dotyczy organizacji dzieła w znaczeniowych, komunikacyjnych, kompozycyjnych i gatunkowych układach. Gdy mowa o semantyce, na pierwsze miejsce wysuwa się bogata metaforyka – z zegarem/zegarkiem w roli nośnika<sup>27</sup>. Zegar rutynowo, by tak rzec, kojarzył się z tematami marności świata, uciekającego czasu, nieuchronnego przemijania, cieszył się więc powodzeniem jako rekwizyt wanitatywny<sup>28</sup>, i to nie tylko w wymiarze czysto literackim; tarcze – także zegarów słonecznych – chętnie bowiem opatrywano odpowiednimi sentencjami (np. *tempus fugit, aeternitas manet* – czas ucieka, wieczność czeka; *vidis horam, nescis horam* – widzisz godzinę, nie znasz godziny), do czego jeszcze wrócimy. Uzupełnienie obrazu tarczy o inskrypcję wskazywało na znaczny potencjał „emblematyczny” zegara<sup>29</sup>, by przypomnieć tylko *Emblema 47* Zbigniewa Morsztyna. Zarazem – jak w poniższym przykładzie z Potockiego, gorzkim podziękowaniu za podarek od zięcia – refleksje wzbudzone przez głos zegarka (tym słowem określano też większe czasomierze stołowe, kominkowe itd.) mogą sprawiać wrażenie poetyckiego komentarza do znanej sentencji – w tym wypadku *memento mori*:

Posłałeś mi zegarek, mój starosto drogi.  
Bóg ci zapłać za nowe do grobu przestrogi;

<sup>26</sup> O zegarku, który wyszedł z warsztatu Zygmunta III, zob. m.in. Jan Zieliński, „Zegarki Tyszkiewiczów. Część pierwsza”, *Załącznik Kulturoznawczy* 7 (2020): 506–507.

<sup>27</sup> Zob. Hanns-Peter Neumann, „Machina machinarum. The clock as a concept and metaphor between 1450 and 1750”, *Early Science and Medicine* 15 (2010): 122–192, dostęp 22.09.2021, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/20499617/> (artykuł po niemiecku, korzystałem z angielskiego abstraktu).

<sup>28</sup> O czasomierzach (klepsydra, gnomon, zegar mechaniczny) w piśmiennictwie kaznodziejskim zob. Janusz A. Drob, *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1998).

<sup>29</sup> Wykorzystany w *Ikonologii* Cezarego Ripy – zob. Marta Małycka, „Motyw zegara w alegoriach i wybranych utworach pisarzy epok dawnych”, w: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Zbigniew Chojnowski, Beata Kurządkowska, Anna Rzymiska (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2015), 133–141.

Bo co przedtem każdy dzień, dziś każda godzina,  
Kiedykolwiek ją słyszę, śmierć mi przypomina<sup>30</sup>.

Literacki zegar wanitatywny, w tym przykładzie i wielu innych, to instrument bardziej do słuchania niż oglądania: zaopatrzony w mechanizm bicia kojarzącego się z posępnym dźwiękiem dzwonu. Tarcza, można by rzec, apeluje do analitycznych władz oka, gong – dochodzący także z większego dystansu – do emocji ucha. Jest też bardziej wspólnotowy: donośny i spodziewany (w sekwencjach przewidywalnych interwałów), dociera również do śmiertelników nieobytych z cyferblatem.

Wspomniana już wyżej anonimowa szczegółowa ekfrazja mechanizmu zegarowego, zatyłowana w rękopisie *Zegar bijący*, przedstawia werk w poetyce mikrokosmosu, w konceptystycznej optyce „niezgodnej zgodności” (przypominają się „zgodne spory” Mikołaja Sępa Szarzyńskiego). Zakończenie zaspokaja gust epoki oczekiwanym motywem wanitatywnym, ale pomysłowo:

Tak zegar grób prawdziwy w sobie pokazuje,  
Bo co wewnątrz zamyka, na czele skazuje.  
I tę w sobie naukę roztropnie zawiera,  
Że im kto dłużej żyje, tym dłużej umiera<sup>31</sup>.

Tarcza („czoło”) przypomina płytę nagrobną<sup>32</sup>, mechanizm zaś wewnątrz grobu, a ten okazuje się „prawdziwym”, właśnie dlatego, że metaforycznym, znaczeniem ekfrazy – nie unieważnia przecież wszystkich technicznych detali nagromadzonych w planie wyrażania.

Na usługach konwencji wanitatywnych odnajdujemy też sygnalizowaną wyżej, a nieodległą metaforykę zegara – człowieka. Mechanizm przypomina anatomię i, podobnie jak ciało, podlega przemianom (ścierają się tryby, pękają sprężyny): „dziwujże się, pomyśle, człowiekowi z gliny:/ Jeśli starość żelazu dokuczy tak srodze,/ Czyż przed siedmidziesiąt lat człeka nie ogłodze?” – medytował Potocki nad pamiątkowym zegarkiem po ojcu, oddanym zegarmistrzowi do naprawy<sup>33</sup>. Blisko już stąd do figury zegarka jako poetyckiego *alter ego*.

<sup>30</sup> Wacław Potocki, „Zegarek”, w: tegoż, *Dzieła*, t. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*, wstęp Barbara Otwinowska, oprac. Leszek Kukulski (Warszawa: PIW, 1987), 550.

<sup>31</sup> Barłowska, „Stare i nowe”, 40; zob. też jej komentarz, 138–139.

<sup>32</sup> A skoro tarcza zegarowa przypomina płytę nagrobną, to wanitatywne napisy, tak często na niej utrwalane, siłą rzeczy nawiązują do konwencji epitafijnych. Nierzadko są to te same sentencje.

<sup>33</sup> Wacław Potocki, „Człowiek do zegarka”, w: tegoż, *Dzieła*, t. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. Leszek Kukulski (Warszawa: PIW, 1987), 533.

Szeroko reprezentowanym motywem religijno-kosmologicznym był, co spodziewane, topos Boga-zegarmistrza, jako wersja toposu *Deus faber*<sup>34</sup>. Przykładów nie brak, wybujała natomiast inwencją wyróżnia się cytowany już funeralny panegiryk Błażeja Koźnychowskiego: Bóg-zegarmistrz obroty niebios powierzył aniołom. Słońce i księżyc rządzą niższym zegarem, czyli ziemią. „Teraz co za analogija zegaru z człowiekiem, człowieka z zegarem, słuchajcie”<sup>35</sup>: Adam dostał w opiekę pektoralik (mały zegarek do noszenia na piersi) – Ewę, ale pobłądził w zarządzie. Trudno jest panować nad zegarkami – rozumnymi ludźmi, a zwłaszcza pektoralikami – Ewami. Mamy tu zatem, na skromnej przestrzeni tekstu, coś w rodzaju gorączkowej pogoni przechodnich metafor: Bóg-zegarmistrz, anioł, słońce, księżyc – zegarmistrzowie (a może czeladnicy), uniwersum jako mechanizm zegarowy, Adam doglądający zegarka-Ewy, której przypadł ostatni już szczebel hierarchicznej drabiny. Ogólnym metaforycznym tłem dla tych motywów wydaje się analogia między ustrojem wszechświata a werkiem zegara, a także pomiędzy serwisową opieką nad mechanizmem a sprawowaniem zarządu. Wcześniej znacznie skorzystał z tej ostatniej możliwości Mikołaj Rej, w *Przemowie krótkiej do poćwiwego Polaka stanu rycerskiego*<sup>36</sup>, sobie przypisując rolę ekscytarza (budzika), a dostojnikom państwowym – poważnych „zegarów”.

Niedaleko stąd do wizji zegara (skojarzonego z kołem Fortuny) jako dziejów państwa, podzielnych na „godziny” kolejnych władców. Pomysł rozwinął Jan Białobocki (a za nim Remigiusz Suszycki<sup>37</sup>): „Nigdy ten misternie i przedziwnie sformowany zegar Królestwa Polskiego, ku szczęśliwym czasom i pożądanemu ojczyźnie rządowi nie szedł bez dozoru życzliwych i mądrych rad, zwłaszcza senatu, a pospolicie kilku osób przedniejszych. [...] nigdy bez ćwiczonej i naczyniem żelaznym dobrze opatrzonej ręki (jakim jest stan rycerski) nie był i nie bił”; obraz ten został uzupełniony metaforą Boga-zegarmistrza opatrującego zegar Rzeczypospolitej, a także dostojnika-zegarmistrza (czyli Jerzego Lubomirskiego), który poskładał werk państwa, rozsypany na skutek wojen<sup>38</sup>. Jakby tych skojarzeń było mało, autor dorzuca na koniec motyw zegara jako kontrolera zwięzłości samego utworu.

---

<sup>34</sup> Na temat filozoficznych i naukowych wersji motywu zob. Celina Strzelecka, „»Wszechświat to tylko ogromny zegar«”, w: *W rytmie zegara...*, 47–59.

<sup>35</sup> Koźnychowski, *Hrabia na Tucznie*, A2v.

<sup>36</sup> Mikołaj Rej, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom, jako we zwierciadle, przypatrzeć* (Kraków: Maciej Wirzbięta, 1567/1568), 253.

<sup>37</sup> Bogusław Pfeiffer, *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia* (Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2002), 194.

<sup>38</sup> Jan Białobocki, *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami królów idący [...]* (Kraków: Drukarnia wdowy i dziedziców Franciszka Cezarego, 1661), A4-F.

6.

Otóż pośród licznych barokowych utworów testujących możliwości metaforyki zegarowej zwracają uwagę te, w których konceptystyczny wysiłek zmierza do efekownego „wyregulowania” kompozycji dzieła według rytmów mechanizmu ukrytego w szafce czy kopercie, a także wskazań widocznych na tarczy. Jednym z nich jest np. *Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów* Hieronima Fałęckiego (1739)<sup>39</sup>, z ciekawym motywem serca-pektoralika, a przede wszystkim z rozwiązaniami kompozycyjnymi nawiązującymi do obrotów zegara, funkcji ekscytarza i repetycji (wybijania godzin)<sup>40</sup>. Inne w tytułach zapowiadają uporządkowanie materiału w oczywistej zależności od dewocyjnej formuły „godzinek”, ale już w porządku mechanicznej chronometrii: *Zegar nabożny Oblubienicy Chrystusowej, w którym Chrystus Pan Oblubienicy swojej pokazuje, co której godziny czynić ma dla miłości swego Oblubieńca* (1624), *Zegar serdeczny, w którym Jezus godziny wybija w sercu grzesznika, aby go do pokuty nawrócił* (1651), *Zegar Męki Pańskiej człowiekowi chrześcijańskiemu do wieczności szczęśliwej idącemu w drodze potrzebny* (1687), *Zegarek albo pamiątka gorzkiej męki i śmierci Zbawiciela naszego [...]* Macieja Głoskowskiego (1648). Zegar/zegarek stał się zatem etykietą quasi-gatunkową<sup>41</sup> dla form literackich, których zadaniem jest wdrożyć czytelnika do regularnych pobożnych praktyk, a zarazem sugestywną metaforą utworu jako zintegrowanej całości, o przewidywalnym toku lektury<sup>42</sup>. Krzysztof Żarnowiec w przedmowie do książeczki pt. *Zegar myśli chrześcijańskich, to jest medytacje albo rozmyślania święte i nabożne, którymi człowiek chrześcijański zabawiać się powinien słysząc zegar bijący [...]* dostosował medytacje do tarczy dwunastogodzinnej (zwanej dawniej półzegarem); cykl rozpoczyna się od godziny 1 przed świtem, a każda z wierszowanych „godzin” – stanowią one osobne segmenty – uwzględnia w tekście własną wartość liczbową: pierwsza przypomina o tym, że jest jeden Kościół, jedna wiara itd., druga – dwoje pierwszych ludzi, dwa drzewa w raju itd. Całość zamyka osobista, a zarazem – jakże inaczej – bardzo typowa metafora zegara-życia:

<sup>39</sup> Iwona Słomak, *Retoryka miłosnej batalii. Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów Hieronima Fałęckiego* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017). Korzystam z rozprawy doktorskiej [taż, „Retoryka »miłosnej batalii« na przykładzie *Wojska serdecznych nowo rekrutowanych afektów* Hieronima Fałęckiego” (rozprawa doktorska, Katowice: Uniwersytet Śląski, 2012), dostęp 25.09.2021. [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5305/1/Slomak\\_Retoryka\\_milosnej\\_batalii.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5305/1/Slomak_Retoryka_milosnej_batalii.pdf)].

<sup>40</sup> Taż, „Retoryka »miłosnej batalii«, 114.

<sup>41</sup> Nawiązuję do sformułowania Antoniego Czyży, „Zabawa barokowa. Okrucy genologiczne”, *Pamiętnik Literacki* 75 (1983), 4: 69–70.

<sup>42</sup> Modlitewna użyteczność tej formuły utrzymuje się i do dzisiaj (zob. *Zegar Męki Pańskiej*, dostęp 24.09.2021, <http://www.rmpm.pl/index.php?page=zegar>).

O Boże! który nasz wiek masz porachowany,  
Daj, żebym ja przed Tobą mógł żyć bez nagany,  
A gdy zegar mojego dociecze żywota,  
Odemknij mi do nieba z łaski swojej wrota<sup>43</sup>.

Znamienne, że czasownik „dociecze” sugeruje klepsydrę i przechowuje technologiczną pamięć o klepsydrach wodnych, ale takie fuzje obrazowania i frazeologii (zegar mechaniczny, słoneczny, klepsydra) zdarzały się także innym autorom.

W perspektywie doświadczenia zmysłowego domyślamy się, że te zegary barokowej dewocji przeznaczone były bardziej dla ucha niż dla oka. Innymi słowy, że są to obrazy zdominowane przez wyobraźnię akustyczną, podobnie jak – była już o tym wzmianka – zegary obsługujące refleksję wanitatywną. Bodaj najśłynniejszy z nich (przedrukowany w całości jeszcze w śpiewniku kościelnym z 1869 roku) – *Zegar bojaźni Bożej* z antologii Jakuba Teodora Trembeckiego – składa się z 24 anafor „Zegar bije...”, otwierających każdy z 24 dystychów. Tym samym dwudziestoczworogodzinny cykl „pełnego zegara” przekłada się na porządek kompozycyjny całości, nieubłagane *memento* wybijane przez donośny gong. Przy okazji warto nadmienić, że chronopoetyka staropolska dorobiła się wanitatywnego rymu „Parka – zegarka” (Kasper Twardowski, Józef Bartłomiej Zimorowic, Wacław Potocki, Samuel Twardowski); nie zmarnowała się też polisemia wyrazu „bić”: wybrzmiewa ona dyskretnie (jeśli dobrze słyszę) w wierszu Trembeckiego, a znajdują się i warianty komiczne.

## 7.

Ścisłe, choć skomplikowane związki zegara mechanicznego z piśmiennością można z grubsza przedstawić m.in. jako proces miniaturyzacji, prywatyzacji (to skutek zwiększającej się dostępności) i stopniowego „wyciszania” mechanicznego czasomierza, który – zawsze pod ręką lub na rękę – pozwala kontrolować czas odruchowymi rzutami oka. Najstarsze zegary wieżowe, wyposażane niekiedy w wiele komplikacji (jak nazywamy funkcje mechanizmu) i odpowiednio urozmaicone tarcze, w pełnym zakresie pomiaru dostępne były raczej dla wtajemniczonych, zamawiane natomiast u zegarmistrza atrakcje, jak ruchome figury (np. poznańskie koziołki), czy sekwencje programu ikonograficznego budziły też podziw niewykształconych widzów. Tym, dla których wizualizacja miar mogła być zbyt trudna w odbiorze, a także dla wszystkich, którzy tarczy zegara nie mieli akurat na widoku, wystarczał policzalny sygnał dźwiękowy, którego zasięg wyznaczał granice wspólnoty akustycznej. Historia zegarów

<sup>43</sup> Krzysztof Żarnowiec, *Zegar myśli chrześcijańskich, to jest medytacje abo rozmyślenia święte i nabożne, którymi człowiek chrześcijański zabawiać się powinien słysząc zegar bijący [...]* (Królewiec: I.H. Hartung, 1744), Ff2.

i zegarków jest zatem historią zmian w organizacji społeczności z nich korzystających: od dominacji uczestnictwa (we wspólnocie głosu) do dominacji – jak dzisiaj – posiadania czy przynajmniej osobistej dyspozycji, z oczywistym uprzywilejowaniem zmysłu wzroku. Procesy te przebiegały, rzecz jasna, w tempie zależnym od rozmaitych czynników, również społeczno-cywilizacyjnych. Galicyjscy chłopscy emigranci wyruszający do Ameryki, niezaznajomieni z zegarkiem, przez pośredników bywali oszukiwani budzikiem udającym telegraf lub telefon<sup>44</sup>, podróżujący rowerem przez II Rzeczpospolitą angielski dziennikarz przemierzał całe wioski obywające się jeszcze bez zegara<sup>45</sup>; o wdrażanie dzieci szkolnych do znajomości zegarków upominał się Janusz Korczak<sup>46</sup>. Tym samym dzieje zegara i zegarka spłoty się z dziejami edukacji, przy czym za parametr zasadniczy uznać wypada poziom przyswojenia pisma.

W związku z tym jako zagadnienie szczególnie zajmujące przedstawia się zegar/zegarek jako powierzchnia do zapisywania<sup>47</sup>. Inskrypcje te można by rozmaicie porządkować. Logo producenta, informacje techniczne, referencje modelu i numery seryjne należą do porządku unifikacji i – choć niekiedy bardzo istotne dla historyka czy kolekcjonera – mniej obchodzą literaturoznawcę. Każdy natomiast egzemplarz w jakiś sposób indywidualizują sygnatury nanoszone przez zegarmistrzów na wewnętrznych płaszczyznach koperty, dzięki którym zegarek opowiada własną historię serwisową, a z niej można niekiedy wydobyć jakieś porcje wiedzy o kolejach życia właścicieli. Ten ukryty przed okiem laika potencjał dokumentacyjny zegarka jest nie do zlekceważenia, ale najbardziej chyba uwadze narzuca się to, co właśnie ma być dostrzeżone i odczytane: sentencje nanoszone przez wytwórcę na zamówienie, ewentualnie w krótkich seriach, grawerunki (maksymy i inne *loci communes*, dedykacje, noty własnościowe itp.), nadające konkretnym egzemplarzom rys indywidualny i – prędzej lub później – wartość pamiątkową, a bywa, że i kolekcjonerską. Obszar ten, siłą rzeczy, zamyka się w genologii miniatur, a studium historyczne tych form nietrudno sobie wyobrazić jako intrygujące zadanie.

*Poetica horologia* – tak można by mianować to wąskie, ale, jak sędzę, wymowne i znaczące pasmo poetyki kulturowej, w którym materialność technologii spotyka się z repertuarem

<sup>44</sup> Zob. Jan Zieliński, „Chronometr (1): Rozmowny budzik”, *Załącznik Kulturoznawczy* 2 (2015): 293.

<sup>45</sup> Bernard Newman, *Rowerem przez II RP. Niezwykła podróż po kraju, którego już nie ma*, tłum. Ewa Kochanowska (Kraków: Znak Horyzont, 2021).

<sup>46</sup> Janusz Korczak, *Szkoła życia. Obrazki szpitalne. Artykuły pedagogiczne i medyczne (1900–1912)*, red. nauk. Stefan Wołoszyn (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona, 1998), 19.

<sup>47</sup> W obszernym kompendium symbolograficznym Philippa Picinellogo zostały zebrane cytaty (jako *lemmata*) dopasowane osobno dla *horologium solare* i *horologium rotatum* [zob. Philippo Picinelli, *Mundus symbolicus in emblematum universitate formatus, explicatus et tam sacris quam profanis eruditionibus ac sententiis illustratus*, t. 2 (Colonia Agrippina: Sumptibus Hermanii Demen, 1681)].

literackich „miejsc wspólnych”, zasób obiegowych cytatów z doraźnymi okolicznościami, typowość z inwencją, a urządzenie mechaniczne „przemawia”, zyskując niekiedy przywileje pierwszoosobowego podmiotu. Uwagą należałoby objąć także zabytkowe zegary słoneczne (wszak gnomon utrzymuje kontakt etymologiczny z gnomą), chętnie zaopatrywane w sentencjonalny przekaz. Jeden z nich, widoczny na licznych artefaktach tego typu<sup>48</sup>, wyraźnie odbiega od wanitatywnej dominanty: *Horas non numero nisi serenas* – Nie liczę godzin innych niż pogodnie.

### Bibliografia

- Anderson, Benedict. *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Tłum. Stefan Amsterdamski. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997.
- Barabtarlo, Gennady, ed. *Insomniac Dreams. Experiments with Time by Vladimir Nabokov*. Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2018.
- Barłowska, Maria. „Stare i nowe – dwa nieznanne wiersze »na zegary«”. W: *W poszukiwaniu nowości*, red. Maria Barłowska, Marzena Walińska, 128–147. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2020.
- Białobocki, Jan. *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami królów idący [...]*. Kraków: Drukarnia wdowy i dziedziców Franciszka Cezarego, 1661.
- Burdick, Alan. *Po co człowiekowi czas. Dociekania nie tylko naukowe*. Tłum. Dariusz Rossowski, Marek Wolicki. Łódź: Wydawnictwo JK, 2019.
- Chachulski, Tomasz. „Zegarki księdza biskupa”. W: tegoż, *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku*, 110–135. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2019.
- Cohen, Adam M. *Shakespeare and Technology. Dramatizing Early Modern Technological Revolution*. New York: Pallgrave Macmillan, 2006.
- Czyż, Antoni. „Zabawa barokowa. Okruczy genologiczne”. *Pamiętnik Literacki* 75 (1983), 4: 69–83.
- Dolczewski, Zygmunt. „Zegary warszawskie według »Gościńca...« Adama Jarzębskiego”. W: *Dawne i nowsze zegary w Polsce*, red. Katarzyna Kluczwaś, 45–54. Toruń: Toruński Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 2009.
- Drob, Janusz A. *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1998.

<sup>48</sup> Zob. [https://www.google.com/search?q=Horas+non+numero+nisi+serenas&client=opera&hs=TgV&source=Inms&tbn=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjYr7vklprzAhVN-yoKHVPCA0MQ\\_AUoAXoECAEQAw&biw=1240&bih=579&dpr=1.5](https://www.google.com/search?q=Horas+non+numero+nisi+serenas&client=opera&hs=TgV&source=Inms&tbn=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjYr7vklprzAhVN-yoKHVPCA0MQ_AUoAXoECAEQAw&biw=1240&bih=579&dpr=1.5), dostęp 25.09.2021. Dokumentacja tylko dla Wysp Brytyjskich: *A Celebration of Women Writers*, dostęp 25.09.2021, <http://digital.library.upenn.edu/women/gatty/sundials/281.html>.

- Ernst, Wolfgang. *Chronopoetics. The Temporal Being and Operativity of Technological Media*. Transl. Anthony Enns. London–New York: Rowman & Littlefield, 2016.
- Fredro, Andrzej M. *Monita politico-moralia. Przestrogi polityczno-obyczajowe*. Tłum. Jan I. Janowski. *Icon igeniorum. Wizerunek umysłów i charakterów*. Tłum. Ewa J. Głębińska. Wyd. Ewa J. Głębińska, Estera Lasocińska. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 1999.
- Górnicki, Łukasz. *O elekcyi, wolności, prawie i obyczajach polskich rozmowa Polaka z Włochem*, oprac. Kazimierz J. Turowski. Sanok: Nakład i druk Karola Pollaka, 1855.
- Jarzębski, Adam. *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. Władysław Tomkiewicz. Warszawa: PWN, 1974.
- Korczak, Janusz. *Szkoła życia. Obrazki szpitalne. Artykuły pedagogiczne i medyczne (1900–1912)*, red. nauk. Stefan Wołoszyn. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona, 1998.
- Koźmichowski, Błażej F. *Hrabia na Tucznie Stanisław Tuczyński kasztelan gnieźnieński, starosta powidzki, Fortuna i cnota, na świat cały zegar głośny i znaczny. Przy ostatniej życia senatorskiego wybijanej kazaniem pogrzebowym przez ks. Błażeja Franciszka Koźmichowskiego Socjietatis Jesu, kaznodzieję, ordynaryjusza poznańskiego. W Tucznie, roku którego Słońce Sprawiedliwości dziesięć liniami na zegarze wziętej natury ludzkiej ustąpiło niżej*. Poznań: Drukarnia Collegium Societatis Jesu, 1695.
- Małyńska, Marta. „Motyw zegara w alegoriach i wybranych utworach pisarzy epok dawnych”. W: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Zbigniew Chojnowski, Beata Kurządkowska, Anna Rzymska, 133–141. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2015.
- Mikhailov, Mikhail I., Nathalia S. Mikhailova. *Key to the Vedas. Part I: Integral Hermeneutics*. Minsk–Vilnius–St. Petersburg: Nevsky Prospect, 2005.
- Newman, Bernard. *Rowerem przez II RP. Niezwykła podróż po kraju, którego już nie ma*. Tłum. Ewa Kochanowska. Kraków: Znak Horyzont, 2021.
- Pfeiffer, Bogusław. *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2002.
- Picinelli, Philippo. *Mundus symbolicus in emblematum universitate formatus, explicatus et tam sacris quam profanis eruditionibus ac sententiis illustratus*. T. 2. Colonia Agrippina: Sumptibus Hermanii Demen, 1681.
- Potocki, Waław. „Człowiek do zegarka”. W: tegoż, *Dzieła*. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. Leszek Kukulski, 533. Warszawa: PIW, 1987.
- Potocki, Waław. „Zegarek”. W: tegoż, *Dzieła*. T. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*, wstęp Barbara Otwinowska, oprac. Leszek Kukulski, 550. Warszawa: PIW, 1987.
- Prachnio, Piotr. „Notatki o »specjalizacji« poetyk”. *Topos* 1 (2018): 75–86.



Rej, Mikołaj. *Żwierciadło albo kstałt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć*. Kraków: Maciej Wirzbięta, 1567/1568.

Skarga, Piotr. *Kazania na niedziele i święta całego roku*. T. 1. Wyd. Jan N. Bobrowicz. Lipsk: Księgarnia Zagraniczna, 1843.

Słomak, Iwona. *Retoryka miłosnej batalii*. Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów *Hieronima Fałęckiego*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.

Strzelecka, Celina. „»Wszechświat to tylko ogromny zegar«”. W: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Zbigniew Chojnowski, Beata Kurządkowska, Anna Rzymyska, 47–59. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2015.

Śnieżko, Dariusz, red. *Poetologie pamięci*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US, 2011.

Śnieżko, Dariusz. „Zegar mechaniczny: wczesnonowoczesne wspólnoty komunikacyjne i chrono-poetyka”. W: *Wspólnota. Formy – historie – horyzonty*, red. Marcin Telicki, Elżbieta Winiecka, Agnieszka Rydz, Agata Stankowska, 57–70. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2021.

Zieliński, Jan. „Chronometr (1): Rozmowny budzik”. *Załącznik Kulturoznawczy* 2 (2015): 288–297.

Zieliński, Jan. „Zegarki Tyszkiewiczów. Część pierwsza”. *Załącznik Kulturoznawczy* 7 (2020): 497–508.

Żarnowiec, Krzysztof. *Zegar myśli chrześcijańskich, to jest medytacje abo rozmyślenia święte i nabożne, którymi człowiek chrześcijański zabawiać się powinien słysząc zegar bijący [...]*. Królewiec: I.H. Hartung, 1744.

Strony internetowe

*A Celebration of Women Writers*. Dostęp 25.09.2021. <http://digital.library.upenn.edu/women/gatty/sundials/281.html>.

Boerner, Lars, Rubin Jared, Severgnini Battista. „A Time to Print, a Time to Reform”. *ESI Working Papers* 19-07 (2019): 6. Dostęp 22.12.2020. [https://digitalcommons.chapman.edu/esi\\_working\\_papers/264](https://digitalcommons.chapman.edu/esi_working_papers/264).

Favaretti Camposampiero, Matteo. „Leibniz and the perfection of clocks”. *Society and Politics* 11 (2017), 2: 155–176. Dostęp 11.09.2021. [https://www.academia.edu/35556737/LEIBNIZ\\_AND\\_THE\\_PERFECTION\\_OF\\_CLOCKS](https://www.academia.edu/35556737/LEIBNIZ_AND_THE_PERFECTION_OF_CLOCKS).

Fuchs, Anne. „Life as Robinsonade. Reflections on the Chronopoetics of Lutz Seiler’s *Kruso*”. *Oxford German Studies* 46 (2017), 4: 416–427. Dostęp 1.09.2021. <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/00787191.2017.1370187>.

[https://www.google.com/search?q=Horas+non+numero+nisi+serenas&client=opera&hs=TgV&source=lnms&tbnm=isch&sa=X&ved=2ahUKewjYr7vklprzAhVN-yoKHVPCA0MQ\\_AUoAXo-ECAEQAw&biw=1240&bih=579&dpr=1.5](https://www.google.com/search?q=Horas+non+numero+nisi+serenas&client=opera&hs=TgV&source=lnms&tbnm=isch&sa=X&ved=2ahUKewjYr7vklprzAhVN-yoKHVPCA0MQ_AUoAXo-ECAEQAw&biw=1240&bih=579&dpr=1.5). Dostęp 25.09.2021.

Karpiński, Franciszek. *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem. 1741–1822*. Dostęp 10.09.2021. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/497061/edition/414869/content>.

Leroi, Olivier. *Chronopoétique*. Arles: Actes Sud, 2016. Dostęp 31.08.2021. <https://www.actes-sud.fr/catalogue/chronopoetique>.



- Neumann, Hanns-Peter. „Machina machinarum. The clock as a concept and metaphor between 1450 and 1750”. *Early Science and Medicine* 15 (2010): 122–192. Dostęp 22.09.2021. <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/20499617/>.
- Pekelis, Mikhail A., Serghei S. Antipov. *Razmyshleniya o poezii. Hronopoetika*, chast 3. Dostęp 1.09.2021. <https://cyberleninka.ru/article/n/razmyshleniya-o-poezii-hronopoetika-chast-iii/viewer>.
- Ramtke, Nora. „Zeitschrift und Zeitgeschichte. *Die Zeiten* (1805–1820) als chronopoetisches Archiv ihrer Gegenwart”. *Internationales Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur* 45 (2020), 1: 112–134. Dostęp 1.09.2021. <https://www.degruyter.com/document/doi/10.1515/iasl-2020-0007/html>.
- Słomak, Iwona. „Retoryka »miłosnej batalii« na przykładzie *Wojska serdecznych nowo rekrutowanych afektów* Hieronima Fałęckiego”. Rozprawa doktorska, Katowice: Uniwersytet Śląski, 2012. Dostęp 25.09.2021. [https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5305/1/Slomak\\_Retoryka\\_milosnej\\_batalii.pdf](https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5305/1/Slomak_Retoryka_milosnej_batalii.pdf).
- Zegar Męki Pańskiej*. Dostęp 24.09.2021. <http://www.rmpm.pl/index.php?page=zegar>.

## Chronopoetics (especially from the past) and its gears

### Summary

The topic of the article are perspectives of the chronopoetics within the literary criticism approach. It is also understood as one of the regions of the theory/poetics of culture, with particular stress on the measures of time and the clock mechanics – mostly in relation to the early modern heritage. The following issues have been taken up: the term *chronopoetics* in the terminology field, the clock mechanics as a factor for the development of the early modern civilization, a clock and a watch in the literary representations, the metaphors of a clock, the measures of time as compositional modules, inscriptions on watches and their research horizons.

### Keywords

a chronopoetics, measures of time, a mechanical clock and watch, early modern period

*Translated by Dariusz Śnieżko*

### PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Dariusz Śnieżko, „Chronopoetyka (zwłaszcza dawna) i jej przekładnie”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2021), 16: 21–38. DOI: 10.18276/au.2021.1.16-02